

Sygn. akt I ACa 60/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Edyta Buczkowska-Żuk |
| Sędziowie: | SSA Marta Sawicka (spr.) SSO del. Robert Bury |
| Protokolant: | sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza |

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. W., T. W., G. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 19 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 629/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że daty początkowe płatności odsetek ustawowych od każdej z zasądzonych na rzecz powodów – B. W., T. W. i G. W. – kwot określa na dzień 11 sierpnia 2013 roku;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki B. W. kwotę 1150 (tysiąc sto pięćdziesiąt) złotych, na rzecz powoda T. W. kwotę 1150 (tysiąc sto pięćdziesiąt) złotych, na rzecz powoda G. W. kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych - tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Robert Bury SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Marta Sawicka

Sygn. akt I ACa 60/16

UZASADNIENIE

Powodowie B. W., T. W. i G. W. wnieśli pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

na rzecz B. W. 80.000 złotych zadośćuczynienia i 20.000 złotych odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 80.000 złotych od 11 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 20.000 złotych od dnia 31 marca 2009 roku do dnia zapłaty;

na rzecz T. W. 80.000 złotych zadośćuczynienia i 20.000 złotych odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 80.000 złotych od 11 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 20.000 złotych od dnia 31 marca 2009 roku do dnia zapłaty;

na rzecz G. W. 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że (...) roku miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym zginął syn B. i T. małżonków W. i brat G. W. – C. W.. Zgłosili oni szkodę pozwanej spółce, w której ubezpieczony był pojazd sprawcy zdarzenia, jednakże nie wypłacono na ich rzecz żadnych kwot pieniężnych.

Roszczenie o zadośćuczynienie powodowie oparli o treść art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c., podnosząc, że na skutek śmierci C. W. na zawsze utracili wsparcie z jego strony i poczucie bliskości, jakie łączyło go z rodzicami. W przypadku G. W., roszczenie to uzasadnił tym, iż był młodszym bratem C., wspólnie z nim spędzał czas i pomimo dzielącej ich różnicy wieku wiele rozmawiali, łączyła ich silna więź, mieli także wspólne plany związane z uprawianiem ziemi, na której mieszkali i pracowali.

Wysokość odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej wskutek śmierci C. W., powodowie B. i T. małżonkowie uzasadnili tym, że zmarły zamieszkiwał z nimi w jednym gospodarstwie domowym. Rodzina była ze sobą zżyta, łączyła ich silna więź emocjonalna. Nagle, wskutek śmierci syna, zostali pozbawieni jego bieżącej, znacznej pomocy w prowadzonym gospodarstwie domowym i rolnym, które zostało na niego przepisane. Wraz ze śmiercią syna, utracili główne źródło utrzymania.

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa.

Uzasadniając swoje stanowisko poddał w wątpliwość winę sprawcy zdarzenia, w którym poniósł śmierć C. W., a nadto podniósł, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie ma charakteru obligatoryjnego. Podniósł także zarzut rażąco wygórowanego roszczenia o zadośćuczynienie.

W zakresie roszczenia o odszkodowanie wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego nie zostało udowodnione, aby doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Zakwestionował także roszczenie odsetkowe zgłoszone przez powodów, a także wysokość żądanych kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z 19 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego, z tytułem zadośćuczynienia, na rzecz # B. W. 50.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 20 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, T. W. # 50.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 20 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, G. W. # 25.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 20 listopada 2015 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie następujące ustalenia faktyczne:

W dniu (...) roku w T. O. J., kierująca samochodem F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), na skutek przekroczenia dozwolonej w terenie zabudowanym prędkości i niezachowania należytej ostrożności zjechała w prawo, uderzyła kołem w krawężnik i doprowadziła do niekontrolowanego przemieszczania się samochodu, przez co najechała na pieszego C. W. znajdującego się na trawiastym poboczu drogi. Poszkodowany w wyniku doznanych w wypadku obrażeń zmarł na miejscu.

O. J. za swój czyn została skazana wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Wałczu z 28 października 2008r. w sprawie II K 162/08.

Pojazd sprawcy zdarzenia posiadał ochronę ubezpieczeniową w (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany (...) S.A. z siedzibą w W..

Zmarły C. W. był synem B. W. i T. W., a bratem G. W.. Powodowie B. i T. małżonkowie W. zgłosili (...) S.A. szkodę 20 lutego 2009 roku, wnosząc o stosowne odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem ich sytuacji życiowej po śmierci syna. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z 6 września 2009 roku (...) S.A. ostatecznie odmówiło uznania roszczeń.

Pismem z 4 lipca 2013 roku powodowie wnieśli o ponowne rozpatrzenie sprawy przez pozwanego, jako następcę prawnego (...) S.A. i wypłatę stosownego odszkodowania oraz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Decyzją z 14 stycznia 2014 roku pozwana odmówiła uznania roszczeń, proponując jednak zawarcie ugody.

C. W. w dacie śmierci miał 36 lat. Mieszkał w budynku mieszkalnym razem z powodami, przy czym zajmował górną część domu wraz z żoną i pięciorgiem dzieci. 10 kwietnia 1992 roku rodzice na mocy umowy darowizny przekazali mu gospodarstwo rolne, którego byli właścicielami, oświadczając w niej, że umowę tę zawierają dla uzyskania świadczeń emerytalnych i z dniem zawarcia umowy darowizny zaprzestają działalności rolniczej.

Powodowie wraz z C. W. i jego rodziną dzielili kuchnię, w tym wspólnie przygotowywali posiłki, ich kontakt był codzienny i oparty na naturalnych rodzinnych relacjach. Rodzice pomagali mu w pracy w gospodarstwie, opiekowali się też jego dziećmi. Z kolei C. W. wspierał w codziennych obowiązkach rodziców.

G. W. w dacie śmierci C. W. miał 23 lata. Również zamieszkiwał z nim i rodzicami w jednym domu. Gdy dorastał, pomagał mu w pracach związanych z gospodarstwem rolnym – naprawiał sprzęty, podczas żniw pracował w polu. Bracia spędzali wspólnie wiele czasu, wiele rozmawiali, mieli wspólne plany związane z ziemią, na której mieszkali i pracowali. C. W. obiecał bratu przepisanie na niego części gruntów.

C. W. był jednym z siedmiorga dzieci powodów. Pozostałe dzieci, oprócz G. W., wyprowadziły się z domu i założyły własne rodziny.

Po śmierci C. W., jego obowiązki w gospodarstwie rolnym przejął G. W.. Uprawia obecnie 2 ha ziemi, na którym jest zboże i w 1/3 ziemniaki. Przejął on także opiekę nad rodzicami. Powód w późniejszym czasie ożenił się i obecnie wraz z żoną i dzieckiem mieszka w domu rodziców. Żona powoda również pomaga jego rodzicom, opiekuje się nimi. Razem z powodami zamieszkuje również siostra powódki J. Z., nad którą powodowie sprawują opiekę. Od jesieni 2014 roku jest ona bowiem osobą leżącą. Wszyscy wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe i ponoszą opłaty związane z utrzymaniem domu. Pozostałe dzieci powodów również wspierają rodziców, często ich odwiedzają, pocieszają. Tragedia związana ze śmiercią C. W. jeszcze bardziej zbliżyła do siebie rodzinę. Dzieci powodów uczestniczą w ich życiu, wożą ich do lekarza, wspierają finansowo.

Żona zmarłego C. W. nadal zamieszkuje w górnej części domu powodów. Ponownie wyszła za mąż. Jej relacje z powodami są zgodne. Część gruntów rolnych, które posiadała wraz z mężem sprzedała, a część oddała w dzierżawę.

Powódka B. W. otrzymuje emeryturę w wysokości 818,82 złotych miesięcznie. Powód T. W. otrzymuje emeryturę w wysokości 990,92 złotych miesięcznie. Siostra powódki J. Z. również otrzymuje emeryturę w wysokości 924,65 złotych miesięcznie. Zarówno powodowie małżonkowie W., jak i siostra powódki są osobami starszymi, schorowanymi i wymagającymi stałej opieki lekarskiej i pomocy w codziennych obowiązkach.

Powód G. W., oprócz wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, jest także zatrudniony w firmie budowlanej (...) w M. jako pracownik budowlany. Jego miesięczne wynagrodzenie netto wynosi 1.474,18 złotych.

Po nagłej śmierci brata, u powoda G. W., wystąpiła silna reakcja emocjonalna szoku i przygnębienia – naturalna w tej sytuacji. Nie korzystał on jednak z leczenia psychiatrycznego ani z pomocy psychologicznej. Nie występowały też u niego reakcje psychopatologiczne wymagające leczenia stanu psychicznego. Do chwili obecnej odczuwa smutek, żal, tęsknotę w szczególnych okresach – świąt, rocznic, uroczystości rodzinnych. Jego aktywność i zaangażowanie w sprawy rodzinne i zawodowe nie zmieniła się w istotnym stopniu. Również jego reakcje i stany emocjonalne, jakie przeżywał i przeżywa w związku ze śmiercią brata są przykre, niemniej naturalne i jako takie będą występowały jeszcze przez wiele lat w sytuacjach szczególnych.

W wyniku nagłej śmierci syna, u powódki B. W. wystąpiła silna reakcja emocjonalna szoku i rozpacz oraz przygnębienia – naturalna w tej sytuacji. Było to dla niej silne negatywne przeżycie emocjonalne, wstrząs, tym bardziej, że z tym właśnie synem miała najbliższy emocjonalnie oraz codzienny bezpośredni kontakt. Dodatkowo właśnie od tego syna oczekiwała największego wsparcia w przyszłości. Jako reakcja przedłużona wystąpiły u niej zaburzenia ze strony układu krążenia, serca oraz nerwowe drgawki (skurcze mięśni spowodowane nadmiernym napięciem). Powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego ani z pomocy psychologicznej. Po śmierci C. W. była leczona w Poradni Internistyczno – Kardiologicznej w (...) w P., pobierała leki uspokajające oraz leki na serce, w latach następnych pobierała nadal leki uspokajające (hydrixinum przepisywane przez lekarza POZ). Pobiera te leki do dnia dzisiejszego – już niesystematycznie – tylko w chwilach gorszego samopoczucia, tj. zwiększonego przygnębienia, lęku, nadmiernego napięcia. W styczniu 2015 roku doznała zapalenia ucha i nerwu twarzowego. Nadto zażywa leki na nadciśnienie oraz przeciwbólowe związane z bólem kolana.

Po śmierci syna straciła w znacznym stopniu radość życia, natomiast nie obniżyła się jej aktywność codzienna, ponieważ musiała zmobilizować się do wykonywania obowiązków domowych, pomocy w opiece nad wnukami - dziećmi zmarłego. Do chwili obecnej odczuwa jednak bardzo silnie smutek, żal po utracie syna, który był jej szczególnie bliski.

Na skutek nagłej śmierci syna, u powoda T. W. wystąpiła silna reakcja emocjonalna szoku i przygnębienia – naturalna w tej sytuacji. Było to dla niego silne negatywne przeżycie emocjonalne, wstrząs, # z dominującym uczuciem lęku, bólu psychicznego, żalu po stracie tak szczególnie bliskiej osoby, ponieważ z tym właśnie synem miał najbliższy oraz codzienny bezpośredni kontakt. Oczekiwał też od niego największego wsparcia w przyszłości. Jako reakcja przedłużona wystąpiły u niego zaburzenia snu, stany lękowe, poczucie pustki. Powód nie korzystał z leczenia psychiatrycznego ani z pomocy psychologicznej. Pobierał leki nasenne przepisywane przez lekarza POZ.

Kilka lat po śmierci syna przeżył zawał mięśnia sercowego – był to drugi zawał. Pierwszy wystąpił przed wypadkiem syna. Obecnie choruje na nowotwór.

Po śmierci C. W. stracił energię, obniżyła się jego codzienna aktywność, pogorszyło się ogólne fizyczne samopoczucie. Nadal bardzo silnie odczuwa smutek, żal i poczucie pustki.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał żądania powodów za częściowo zasadne.

Zważył, że powodowie B. W. i T. W. zgłosili dwa roszczenia, na podstawie różnych podstaw prawnych: o zadośćuczynienie (art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c.) oraz odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). G. W. domagał się tylko zadośćuczynienia.

Roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia, uzasadnili nagłym zerwaniem więzi emocjonalnej, rodzinnej i uczuciowej, która łączyła ich z synem i bratem.

Sąd zważył, że zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne (art. 24 §1 zd. 1 k.c.), a także w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę

pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.).

Zgodził się z poglądem, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, www.sn.pl, Biul.SN 2011/7/9).

Wskazał dalej, że do stanów prawnych, jakie miały miejsce po 3 sierpnia 2008r. stosuje się obecnie § 4 art. 446 k.c., który w sposób wyraźny daje prawo najbliższym członkom rodziny do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie. Z tych względów Sąd Najwyższy wyjaśnił w uchwale z dnia 27 października 2010 roku, III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10 (niepubl.).

Sąd Najwyższy zajął więc stanowisko, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej, nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że potwierdzeniem tego stanowiska jest aktualnie obowiązujące orzecznictwo Sądu Najwyższego, gdzie została przyjęta koncepcja, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku, I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, niepublikowane i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, BSN 2010, nr 10 s. 11.) Skoro więc z treści art. 23 k.c. wynika, że istnieje wiele dóbr osobistych korzystających z ochrony i praw osobistych chroniących te dobra, a prawu polskiemu nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych, tak z tego względu, wraz ze zmianami stosunków społecznych, mogą powstawać i zanikać pewne dobra osobiste. Obecnie w świetle dorobku literatury i judykatury nie budzi już wątpliwości pogląd, że podlegają ochronie nie wymienione w art. 23 k.c. dobra osobiste jak: pamięć po zmarłych, intymność, prywatność życia, czy płeć. Jeśli zauważyć, że dobrami osobistymi są pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką a niekiedy z osobą prawną, to trzeba przyjąć, że powstają i wygasają z podmiotem podlegającym ochronie i nie mogą przechodzić na inne osoby. Przyjmowana jako dobro osobiste ochrona czci osoby zmarłej nie polega na przejściu prawa do czci przysługującego zmarłemu, lecz jest własnym prawem najbliższych członków rodziny zmarłego. Podobnie więź między rodzicami a dzieckiem jest wartością niematerialną „własną” rodziców, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, LEX nr 846563).

Odnosząc przesłankę odpowiedzialności pozwanego na podstawie omawianych przepisów w ich zakres wchodzi nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53). W sprawie spełnienie tej przesłanki nie mogło budzić wątpliwości, skoro sprawca wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł C. W., został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Odnosząc się natomiast do wysokości żądanego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał na uwadze krzywdę i cierpienia doznane przez powodów w kontekście relacji łączących ich z synem i bratem, a także skutki, jakie wystąpiły u nich na skutek tak traumatycznego przeżycia.

Samo pojęcie krzywdy nie zostało uregulowane przez ustawodawcę. Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej [Z. Radwański, Zadośćuczynienie pieniężne..., s. 168]. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym i/lub moralnym [I. Dyka, Zasady przyznawania i ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2001, z. 3, s. 612].

W literaturze wskazuje się, że wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Niemniej jednak kwota zadośćuczynienia winna być tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno-ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujące ze sobą w danej sprawie interesy.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego, na podstawie powołanego wyżej przepisu, ma na celu zrekompenzować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 roku, II AKa 44/09, LEX nr 523973). Ustawodawca nie określił kryteriów, według których należy określać wysokość zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przez śmierć najbliższego członka rodziny. Wysokość zadośćuczynienia powinna być jednak utrzymana w rozsądnych granicach, lecz zarazem powinna być odczuwalna przez uprawnionych. Zadośćuczynienie ma więc zmniejszyć odczuwaną subiektywnie przez uprawnionego krzywdę, poczucie straty bliskiej mu osoby, utratę jej wsparcia i opieki. Przy czym prawo do życia w rodzinie winno zasługiwać na wzmoczoną ochronę. Utrata bliskiej osoby stanowi znaczną dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 23 listopada 2011 roku, sygn. akt: I ACa 591/11, niepubl.).

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie dla powodów B. W. i T. W. winno wynieść po 50.000 złotych, natomiast dla powoda G. W. 25.000 złotych. Sąd zważył, że ze śmiercią C. W. musiały się wiązać cierpienia wszystkich powodów zarówno w wymiarze psychicznym, jak i emocjonalnym.

Powodowie B. W. i T. W. zostali pozbawieni obecności oraz pomocy materialnej i osobistej syna, który był dla nich oparciem w codziennym życiu. Ich więź z tym synem była szczególna, gdyż wynikała nie tylko z tego, że przepisali oni na niego gospodarstwo rolne, ale przede wszystkim z tego, że wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, codziennie spędzali ze sobą czas, pomagali sobie nawzajem, a obecność C. W. w domu była naturalna i oczywista. Członkowie rodziny tworzyli wspólnotę rodzinną wspierającą się wzajemnie. Mieli wspólne plany, razem spędzali wszystkie uroczystości rodzinne, małżonkowie W. upatrywali w synu stabilizację życiową licząc na jego pomoc w przyszłości. Nagła śmierć C. W. spowodowała odczuwalną i nieodwracalną stratę dla całej rodziny. Dla powodów B. W. i T. W. strata ta była o tyle bardziej bolesna, że dotyczyła dziecka. Jak wskazała biegła, która sporządziła opinię psychologiczną powodów w sprawie, dla rodzica związanego emocjonalnie z dzieckiem – niezależnie od wieku dziecka – jego śmierć jest zawsze sytuacją nienaturalną, tj. niezgodną z naturalną kolejną zdarzeń i z tej przyczyny szczególnie bolesną.

Po wypadku, B. W. zażywała leki uspokajające, pogorszył się też jej ogólny stan zdrowia – wystąpiły u niej zaburzenia ze strony układu krążenia, serca oraz nerwowe drgawki. Co prawda nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry, niemniej otrzymywała wsparcie psychiczne od dzieci i najbliższej rodziny. Wspomnieć w tym miejscu należy, że

jakkolwiek sytuacja finansowa nie ma znaczenia dla oceny wysokości zadośćuczynienia dla powódki, niemniej śmierć C. W. – z którym powódka wiązała poczucie bezpieczeństwa finansowego – musiała wywołać u niej stres i obawę o przyszłość, a także tymczasową utratę poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. Tego rodzaju negatywne emocje niewątpliwie należało wziąć pod uwagę, gdyż cierpienia psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej wiążą się z wieloma płaszczyznami życia człowieka.

To samo dotyczy powoda T. W., który również związany był szczególną i bliską więzią ze zmarłym synem. Po jego śmierci – oprócz naturalnej reakcji żałobnej – występowała u niego reakcja przedłużona w postaci zaburzenia snu, stanów lękowych i poczucia pustki. Ograniczona została też u niego aktywność życiowa.

Z powyższych względów sąd uznał, że należy zasądzić na rzecz B. W. i T. W. zadośćuczynienie w kwocie po 50.000 złotych, jako kwotę adekwatną do doznanych przez nich cierpień psychicznych. Jednocześnie sąd przyjął, że żądana przez nich suma 100.000 złotych nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak wynika bowiem z okoliczności zaistniałych w sprawie, powodowie nigdy nie podejmowali leczenia specjalistycznego, przez kolejne lata po śmierci syna funkcjonowali prawidłowo, a ich stan psychiczny obecnie jest stabilny. Faktem jest, że samopoczucie fizyczne powodów pogorszyło się po wypadku, niemniej dalsze problemy zdrowotne i ich aktualne konsekwencje związane były z procesem starzenia się. Nadal istniejący ból i smutek – jak wynika z opinii biegłej – są naturalną konsekwencją utraty dziecka, a negatywne stany emocjonalne przygnębiennie – lękowe, jakie występują u powodów – będą występowały jeszcze przez wiele lat i nasilać się będą w sytuacjach szczególnych związanych ze świętami, czy uroczystościami rodzinnymi.

Z tych też względów Sąd przyjął, że ewentualna zmiana zachowania powodów po śmierci syna, była i jest naturalna. Przystosowanie się przez nich do nowej sytuacji życiowej, z pewnością było procesem długotrwałym, tym bardziej, że to właśnie z C. W. utożsamiali oni swoje plany na przyszłość. Niemniej, po śmierci syna C., jego obowiązki przejął młodszy syn G., który podjął się nie tylko prowadzenia gospodarstwa rolnego, ale i opieki nad rodzicami. Nadal mieszka z rodzicami, a w opiece nad nimi wspiera go jego żona. Nadto, powodowie mają jeszcze piątkę dzieci, które regularnie odwiedzają rodziców, służą im pomocą zarówno w obowiązkach dnia codziennego, jak i w dojazdach do lekarza czy w zakresie finansowym. Jak powódka B. W. wskazała, śmierć C. W. spowodowała, że rodzina jeszcze bardziej się zjednoczyła, a ona ma wsparcie w dzieciach, które biorą czynny udział w ich życiu. Z tych względów, Sąd I instancji uznał, że jakkolwiek wspomnienia syna, jego brak podczas uroczystości i spotkań rodzinnych, z pewnością jeszcze przez jakiś czas będą wywoływać u B. W. i T. W. smutek i przygnębiennie, niemniej przy ocenie wysokości zadośćuczynienia sąd musi oceniać stopień przeżywanego cierpienia psychicznego, a ten w ich przypadku należy, na dzień dzisiejszy, ocenić za „normalny”.

Odnosnie natomiast zadośćuczynienia na rzecz powoda G. W. Sąd Okręgowy uznał, że należną na jego rzecz kwotą będzie 25.000 złotych. Nie kwestionował, że jego więź z bratem była silna i z racji tego, że w ostatnich latach przed śmiercią C. W., tylko oni zamieszkiwali wraz z rodzicami w domu rodzinnym, relacje między nimi były zażyłe. Świadczy o tym chociażby fakt, że snuli wspólnie plany na przyszłość co do prowadzenia gospodarstwa rolnego, jego rozbudowania i współpracy w tym zakresie. C. W. uczył brata pracy w tym gospodarstwie, jednocześnie zapewniając i jemu poczucie bezpieczeństwa. Nagła jego śmierć niewątpliwie wywołała u niego szok i przygnębiennie, niemniej jego aktywność życiowa nie zmieniła się w istotnym stopniu. Powód miał wsparcie w rodzeństwie, w partnerce, która obecnie jest jego żoną. Jego obecna sytuacja życiowa jest stabilna zarówno pod względem osobistym, jak i zawodowym, natomiast nadal towarzyszące mu uczucie smutku i reakcje emocjonalne związane ze śmiercią brata są naturalne i z pewnością będą jeszcze trwały – jak wskazała biegła – przez wiele lat.

To, że powód przejął obowiązki brata – związane z gospodarstwem rolnym i opieką nad rodzicami – jak wynika z jego twierdzeń – było oczywistą konsekwencją zaistniałych okoliczności. W opiece nad rodzicami wspiera go pozostałe rodzeństwo. Okoliczności te zatem – o ile zmieniły jego funkcjonowanie – tak nie wpłynęły niekorzystnie na jego sytuację finansową czy osobistą. Powód pracuje zawodowo, założył rodzinę i dodatkowo prowadzi gospodarstwo rolne rodziców. Trudno obecnie założyć, na jakim etapie by był, gdyby nie śmierć brata i czy ich wspólne plany by się

ziściły. Oceniając jego obecną sytuację, uznać należało, że poradził on sobie z utratą bliskiej mu osoby i funkcjonuje prawidłowo.

Sąd Okręgowy zasądził powyższe kwoty wraz z odsetkami od dnia następnego, po wydaniu wyroku, tj. od 20 listopada 2015 roku.

W tym miejscu Sąd ten przytoczył stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 25 września 2013 roku (I ACa 331/13, LEX nr 1372349), które w pełni podzielił, a według którego odsetki ustawowe należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Zasądzone na rzecz powodów kwoty tytułem zadośćuczynienia uwzględniają nie tylko okres wcześniejszy, ale i terażniejszy. Skoro stan psychiczny powodów na dzień wydania wyroku jest już stabilny, a powodowie nie wymagają terapii i funkcjonują dobrze, odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należało zasądzić od dnia następnego po wydaniu wyroku, biorąc pod uwagę okoliczność, że zadośćuczynienie to obejmuje okres od dnia wypadku do dnia wydania wyroku i na ten czas zostało ustalone.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do zadośćuczynienia ponad zasądzone kwoty i odsetek od daty wcześniejszej, aniżeli od dnia następnego po wydaniu wyroku, co sąd uzasadnił wyżej, oraz co do żądania odszkodowania.

Żądanie odszkodowania, powodowie B. W. i T. W. wnieśli w oparciu o treść art. 446 §3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Dokonując szczegółowej wykładni przepisu art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie nie zdołali wykazać, że ich sytuacja czy to osobista, czy materialna uległa znacznemu pogorszeniu na skutek śmierci C. W.. Niewątpliwie ich nadzieje na to, że syn zaopiekuje się nimi w przyszłości, że będzie prowadził gospodarstwo rolne i że udzieli im wsparcia finansowego, upadły wraz z jego śmiercią, niemniej powodowie nie zostali tej opieki pozbawieni, a obowiązki C. W. przejął ich drugi syn – G.. Dla uporządkowania tej kwestii w pierwszej kolejności Sąd wskazał, że powodowie nie wykazali, jaki był ich stan materialny przed śmiercią syna C., i w jaki sposób uległ on zmianie, po wypadku. To, że C. W. zajmował się gospodarstwem rolnym i wspierał rodziców w obowiązkach domowych nie oznacza, że jego nagła śmierć musiała spowodować pogorszenie się sytuacji życiowej powodów. Oprócz syna C. mają oni jeszcze sześcioro dzieci, w tym najmłodszego syna G., który z nimi zamieszkuje, świadczy na ich rzecz pomoc – wraz ze swoją żoną, a co istotne – pomocy takiej udzielają powodom także pozostałe dzieci. Jaka sama powódka wskazała, śmierć syna C. spowodowała, że rodzina jeszcze bardziej się zespoliła, a jej dzieci jeszcze bardziej zaangażowały się w opiekę nad rodzicami. To oznacza, że mimo utraty syna C. sytuacja życiowa powodów nie uległa zmianie ani pod względem finansowym, ani osobistym. Co prawda, w pierwszym okresie po śmierci syna powodowie mieli problem z przystosowaniem się do nowej sytuacji, cierpieli, przeżywali rozpacz a dodatkowo pogorszył się ich stan zdrowia fizycznego, w tym u powoda T. W. osłabiła się aktywność życiowa. Niemniej, okoliczności te Sąd uwzględnił przy ustalaniu powodom należnej sumy tytułem zadośćuczynienia. Przy ocenie wysokości odszkodowania z art. 446 §3 k.c., należy wziąć inne aspekty pod uwagę, czyli te mające wpływ na sytuację bytową powodów, a ta nie uległa pogorszeniu.

Powodowie wskazywali, że otrzymują niskie emerytury. Jednakże emerytury w takich wysokościach otrzymują od 1992 roku, odkąd przekazali na mocy umowy darowizny gospodarstwo rolne synowi C. W.. Wskazywali co prawda, że syn ten udzielał im wsparcia finansowego ze środków pieniężnych, jakie uzyskiwał z pracy w gospodarstwie, jednakże takiego wsparcia udziela im teraz zarówno syn G., jak i pozostałe dzieci.

Powodowie, jak i przesłuchani w sprawie świadkowie wskazywali też, że kiedy żył C. W. to w gospodarstwie były zwierzęta, a zmarły planował rozbudować gospodarstwo w przyszłości. Obecnie natomiast gospodarstwo nie jest już prowadzone tak jak kiedyś. Tego rodzaju ogólne informacje na temat statusu finansowego C. W. i prowadzonej przez niego działalności, są niewystarczające by uznać, że sytuacja materialna powodów – po jego śmierci – uległa znacznemu pogorszeniu. Brak jest bowiem precyzyjnych informacji na temat stanu gospodarstwa rolnego w czasie, kiedy prowadził je C. W. oraz tego, jak zmienił się ten stan po przejęciu tego gospodarstwa przez brata G.. Hipotetyczne założenia, że zmarły rozbudowałby to gospodarstwo, w sytuacji, gdy miał jedynie takie plany a nie podejmował jeszcze w tym kierunku żadnych czynności, nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia, iż powodowie utracili możliwość lepszego bytu. Od śmierci C. W., tj. od 2008 roku gospodarstwo to prowadzi G. W., nadto pracuje on zarobkowo, trudno zatem przyjąć, aby dochody, jakie uzyskuje i którymi dzieli się z rodzicami, były znacznie mniejsze od tych, jakie uzyskiwałby na ten czas C. W..

Pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny musi polegać na pogorszeniu ich obecnej sytuacji materialnej oraz utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Oczywiście służy również przystosowaniu się do zmienionych warunków, nawet jeśli nie uwzględnia utraty przyszłych korzyści, to jednak w realiach niniejszej sprawy, niewątpliwie nie nastąpiło. Powodowie nie zostali pozostawieni samym sobie, otrzymali pomoc od członków rodziny i w zasadzie od daty tragicznego zdarzenia, zostali objęci opieką syna G.. Faktem jest, że nagle ich stabilna i poukładana sytuacja życiowa uległa zmianie, jednakże nie pogorszeniu, a tylko owo pogorszenie podlega zrekomensowaniu w ramach odszkodowania z art. 446 §3 k.c. Natomiast ból, poczucie osamotnienia, czy też zawiedzionych nadziei, jak i stres i obawa co do przyszłości, jakie powodowie odczuwali w tym okresie, nie jest objęte dyspozycją tego przepisu, jeśli nie wpłynęły na ich komfort życia. W ocenie sądu, poziom życia powodów po śmierci C. W. nie uległ zasadniczej zmianie.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd oddalił powództwo w tym zakresie.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 §1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów i ich wzajemnego zniesienia.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 19 listopada 2015 roku wnieśli powodowie # B. W., T. W. i G. W. # zaskarżając go w części w punkcie drugim oddalającym powództwo:

- 1) powódki B. W. w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia liczonych od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia wyrokowania, tj. do dnia 19 listopada 2015 roku;
- 2) powoda T. W. w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia liczonych od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia wyrokowania, tj. do dnia 19 listopada 2015 roku;
- 3) powoda G. W. w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia liczonych od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia wyrokowania, tj. do dnia 19 listopada 2015 roku.

Apelujący podnieśli zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, iż odsetki od zasądzonych kwot należą się powodom od dnia następnego po wydaniu wyroku, to jest od dnia 20 listopada 2015 roku, podczas gdy odsetki ustawowe od żądanych kwot powinny być zasądzone od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu.

Wskazując na powyższy zarzut apelujący wnieśli o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki B. W. dodatkowo odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 50.000 złotych liczonych od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia wyrokowania, tj. do dnia 19 listopada 2015 roku;
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda T. W. dodatkowo odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 50.000 złotych liczonych od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia wyrokowania, tj. do dnia 19 listopada 2015 roku;
- 3) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda G. W. dodatkowo odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 25.000 złotych liczonych od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia wyrokowania, tj. do dnia 19 listopada 2015 roku;
- 4) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany, argumentując o bezzasadności podniesionych przez powodów zarzutów, wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione przez skarżących okazały się uzasadnione, co w efekcie skutkowało wydaniem przez Sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego w postulowanym przez powodów kierunku.

Podkreślić wypada na wstępie, że zakres kognicji Sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c. wyznaczają granice apelacji. W granicach owych Sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma jednak charakteru absolutnego, oderwanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle # co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego # Sąd II instancji jest nimi związany (por. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący tego rodzaju zarzutów nie zgłosi, zagadnienie naruszenia określonych przepisów proceduralnych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie nie zachodzi).

Stwierdzić należy zatem na wstępie, że w rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji na podstawie przedstawionego materiału dowodowego w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny oraz chronologię zdarzeń istotnych w płaszczyźnie podstawy faktycznej powództwa. Ustalenia te, niekwestionowane przez apelującego pozwanego Sąd odwoławczy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne czyniąc integralną częścią uzasadnienia swego rozstrzygnięcia, bez potrzeby ponownego ich przytaczania. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w I instancji, nie jest zobowiązany powtarzać dokonanych ustaleń, a wystarczającym jest stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 roku, C III 680/34; z dnia 14 lutego 1938 roku, C II21172/37; z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999/4/83).

Zakresem zaskarżenia przez stronę pozwaną objęte zostało w rozpoznawanej sprawie jedynie rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych' od zasądzonych tytułem zadośćuczynienia kwot za czas poprzedzający wyrokowanie w sprawie przez Sąd I instancji.

W niniejszej sprawie istnieje zatem w aspekcie wywodów apelacji w istocie jeden problem prawny wymagający rozstrzygnięcia, a mianowicie chodzi o określenie początku biegu terminu do naliczania odsetek od zadośćuczynienia za krzywdę, mianowicie o wskazanie, czy odsetki te będą od wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji, czy też w zasadzie od zgłoszenia przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) żądania w określonej wysokości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żadanego odszkodowania, podlega weryfikacji sądowej. Niedopuszczalne byłoby jednakże przyjęcie, że to poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym oczywiście nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest bowiem czyn niedozwolony. W przypadku zatem wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c. w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo odpowiednio jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez Sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał). Przemawia za tym przede wszystkim wynikający z art. 481 k.c. obiektywny charakter roszczenia o odsetki za opóźnienie, które nie jest zależne od zawinienia zobowiązanego do spełnienia świadczenia.

Rozważenia wymaga, czy identyczne rozumowanie należy przeprowadzić w odniesieniu do zadośćuczynienia # pomiędzy odszkodowaniem a zadośćuczynieniem istnieją bowiem dość istotne różnice.

Prawo do odszkodowania, które konkretyzuje się w postaci roszczenia o zasądzenie odszkodowania w określonej wysokości powstaje ex lege z chwilą wyrządzenia szkody, a jego źródłem są bezpośrednio przepisy ustawowe # art. 415 i następne k.c. Inaczej jest w wypadku żądania zadośćuczynienia. Zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c. Sąd może zasądzić zadośćuczynienie w określonej wysokości na żądanie osoby, której została wyrządzona szkoda. Z powołanego przepisu wynika zatem, że zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody niemajątkowej w kompetencji Sądu pozostaje zaś uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane były więc istotnie poglądy, że dopiero od daty wydania wyroku zobowiązany do zapłaty ustalonego przez Sąd, według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty, od tej więc dopiero daty należą się uprawnionemu odsetki ustawowe za opóźnienie (por. wyroku Sądu Najwyższego; z dnia 8 grudnia 1997 roku, I CKN 361/97, niepubl.; z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97, niepubl.; z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97, niepubl.; z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98, niepubl.). Wedle drugiego z prezentowanych w judykaturze stanowisk wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez Sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie (por. wyroki Sądu Najwyższego; z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03 i z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010/10/108 oraz z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, niepubl.).

W judykaturze formułowane jest także inne, przeważające, stanowisko podzielane przez skład orzekający w niniejszej sprawie, zgodnie z którym pokrzywdzony może żądać odsetek ustawowych za opóźnienia także od chwili zgłoszenia żądania zapłaty na jego rzecz skonkretyzowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNCP 1971/6/103; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1995 roku, III CZP 69/95, OSNC 1995/10/144; niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego; z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06; z dnia 28 czerwca 2005 roku, I CK 7/05). Także w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 roku (ICSK 667/12) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 §1

k. c). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. W judykaturze przyjmuje się również, że przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 roku, II CK 364/02, LEX nr 347285). Zasadzanie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania prowadzi do w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku. Jest to nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika i może go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z dobrowolnym uiszczeniem żądanej tytułem zadośćuczynienia kwoty, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek ustawowych za wcześniejszy okres.

W judykaturze zwraca się także uwagę na to, że konstrukcja prawa do żądania przez wierzyciela odsetek ustawowych od dłużnika za okres opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2010 roku, III CSK 308/09, niepubl.). Z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest więc, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku. Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnień w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia # ze względu na występujące typowe okoliczności # nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach. Nie ma także znaczenia, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży, w razie sporu między uprawnionym i zobowiązanym, w kompetencji sądu, albowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) nie zakłada dowolności ocen Sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 roku, II CSK 595/13).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie odsetki ustawowe za opóźnienie przysługują więc powodowi od daty wezwania dłużnika, to jest pozwanego, do zapłaty na rzecz powodów określonych sum tytułem zadośćuczynienia z uwzględnieniem regulacji szczególnej, jaką jest art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Według zaś art. 14 ust. 2, w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostaje, że zdarzenie ubezpieczeniowe z którym związana jest odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń, miało miejsce (...) roku. Jak wynika z akt sprawy II K 162/08 Sądu Rejonowego w Wałczu już w 2008 roku poprzednikowi prawnemu pozwanego znane były wyniki prawomocnie zakończonego postępowania karnego wobec sprawcy wypadku, zasada zatem odpowiedzialności towarzystwa ubezpieczeń nie budziła w niniejszej sprawie wątpliwości. W lutym 2009 roku powodowie B. W. i T. W. dokonując zgłoszenia szkody wystąpili z żądaniem wypłaty stosownych odszkodowań z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 6 września 2009 roku (...) SA odmówiło uznania

tych roszczeń. Pismem z dnia 4 lipca 2013 roku wszyscy powodowie wezwali pozwanego m. in. do zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia w kwotach; na rzecz B. W. # 90.000 złotych, na rzecz T. W. # 90.000 złotych i na rzecz G. W. # 60.000 złotych uzasadniając szczegółowo podstawy i zakres zgłaszanych z tego tytułu żądań. Zdaniem Sądu Apelacyjnego już w tym momencie stan wiedzy wezwanego do zapłaty co do okoliczności wypadku, sytuacji rodzinnej i osobistej powodów w pełni umożliwił mu dokonanie oceny i weryfikacji żądań powodów we wskazanym powyżej 30 # dniowym terminie # tak w aspekcie krzywdy już doznanej, jak i możliwych do przewidzenia dalszych jej następstw w przyszłości. W tych okolicznościach sprawy odsetki ustawowe od zasądzonych na rzecz każdego z powodów kwot winny przysługiwać od dnia wezwania do zapłaty, z uwzględnieniem upływu 30 dni przewidzianego dla likwidacji szkody, to jest co najmniej od wskazanej w pozwie daty 11 sierpnia 2013 roku.

Zważywszy zatem na wskazane wyżej okoliczności zaskarżony wyrok zmieniono ustalając datę początkową płatności odsetek ustawowych od zasądzonych na rzecz powodów kwot na 11 sierpnia 2013 roku (art. 386 § 1 k.p.c.). Wskazać należy, iż zmiana powyższa nie rzutowała na zawarte w wyroku Sądu Okręgowego rozstrzygnięcia o kosztach, ich bowiem sposób rozliczenia odniesiony został do kwot należności głównych.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., a nadto § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 ze zm.).

SSO del. Robert Bury SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Marta Sawicka